



# Autoport Citronex

## w Mostkach

**Nikogo już nie dziwi, że w Polsce przybywa dużych, nowoczesnych stacji i że w naszym konkursie właśnie one wygrywają.**

**S**tacja Autoport Citronex BP w Mostkach ma trzy lata i jest pętlącym obiektem, a położenie przy ruchliwej drodze nr 2 i to niedaleko granicy niemieckiej przyczyniło się do szybkiego osiągnięcia wysokich obrotów oraz przyciągnięcia dużej liczby klientów.

Jak powiedziała nam prezes Citroneksu Barbara Zarzecka, stacja w kilka miesięcy doszła do zaplanowanych wyników ekonomicznych, co przecież nie zawsze jest takie oczywiste.

– *Ta stacja została zbudowana na podstawie doświadczeń naszej stacji w Żarskiej Wsi – wyjaśnia koordynator ds. stacji paliw Andrzej Szczepański kierujący stacjami benzynowymi należącymi do Citroneksu – ale z tą różnicą, że na „czwórce” trzy części składające się na Centrum Usługowe, czyli stacja, market i restauracja, są od siebie oddalone. Tu, w Mostkach, wszystkie potrzeby można zaspokoić pod jednym dachem.*

Inaczej niż większość typowych stacji, nawet przelotowych, ta jest wyraźnie zaprojektowana pod kątem ciężarówek. Bardzo widoczny jest ten podział, bo już po zjeździe z drogi kierowca musi wybrać albo zespół dystrybutorów tradycyjnych, osobowych, albo pojechać na wprost do dystrybutorów TIR-owskich.

O stacji tej mówi się, że jest największa w kraju. Zależy, jakich kryteriów używać. Na pewno wielki jest teren działki, na której stoi stacja, 132 tys. m<sup>2</sup>, ale i wspomniane dystrybutory (Dresser) potwierdzają wymiar obiektu. Tych szybkich jest 18 plus pięć podwójnych dystrybutorów AdBlue AirOne. Pod drugim dachem stoi pięć kolumn z „małymi” pistoletami, których jest 40, i jeszcze LPG. Jednocześnie może tutaj tankować dziesięć TIR-ów dwustronnie oraz 10 samochodów osobowych. Wydzielone jest również specjalne stanowisko dla pojazdów ponadgabarytowych.

Chyba bardziej niż wymiary stacji o jej znaczeniu decyduje sprzedaż paliw. Tu wynosi ona ok. dwóch milionów litrów miesięcznie. Oznacza to pierwsze miejsce w sieci BP, a przecież w tych barwach działa w Polsce ponad 430 placówek!



Kierowcy ciężarówek po zatankowaniu najczęściej zjeżdżają na ulokowany za stacją parking mogący, zdaniem gospodarzy, zmieścić nawet do ok. 1000 ciężarówek, by przynocować lub wykorzystać przerwę. Gdy pytam, który z trzech działów jest najważniejszy, paliwo, sklep czy gastronomia, słyszę szczerą odpowiedź – że wszystkie dodatkowe usługi na stacji są po to, by stymulować rozwój sprzedaży paliwa. Znaczący to tyle, że niekiedy trzeba się liczyć z mniejszymi dochodami z restauracji, ale paliwa sprzedaje się dużo.

Układ jest podobny jak na innych wielkich stacjach: za zatankowanie ponad 200 litrów kierowca dostaje bon na darmowy obiad w restauracji (zestaw truckera albo stek), kupony do toalety i prysznic, a gdy tankuje więcej – także talon do sklepu.

Bo poza typowym sklepikiem, jaki widać się na każdej stacji, z tyłu jest pokazany (1000 m<sup>2</sup>) market działający w ramach Carrefour Express.

Kolejny ważny element stacji to myjnia na cztery zestawy, w której nierzadko myje się 400 TIR-ów dziennie. Jest też



**Jarosław Odwrot (pierwszy z lewej) wygrał w konkursie bak paliwa.**



naprawa plandek, CB-Radia, serwis opon, a w holu stoją terminale Toll Collect, w których można opłacić myto za przejazd niemieckimi autostradami.

Gdy zauważam, że parking o pow. 84 250 m<sup>2</sup> nie jest ogrodzony, A. Szczepański wyjaśnia, że u nich jest bezpiecznie, przez trzy lata nie było żadnych kłopotów związanych z zaparkowanymi samochodami. Zresztą teren jest oświetlony, zawsze wielu kierowców, a ponadto stacja i jej otoczenie jest monitorowane 64 kamerami podłączonymi do sześciu serwerów, nad którymi w dzień czuwa kontroler, a w nocy ochrona.

Największy ruch jest z racji usytuowania w piątki i soboty (głównie powroty z Niemiec), ale miejsca na parkingu raczej nie brakuje, a jeśli, to można zaprosić kierowców do innej stacji Citroneksu w Stoku, odległej o kilka kilometrów.

Restauracja „ToScania” jest nie tylko duża, ok. 250 miejsc, ale i oferuje obfite menu z potrawami mięsnymi, pierogami, sałatkami i wypiekami cukierniczymi. A ceny? Flaki 6,50 zł, pół kurczaka 9,50 zł, bar sałatkowy 6,50 zł. Ceny, jak usłyszałem, dostosowane do lokalnego rynku, przy czym oznacza to dość liczne stacje w pasie przygranicznym.

Za głównym budynkiem już wkrótce zostanie oddany inny, w którym będą sklepy, punkty usługowe, ale i lokal dla kierowców, by mogli tu wygodnie usiąść, zrelaksować się przy dobrej muzyce, poglądać transmisje sportowe i odpocząć przed dalszą drogą.

Truck stop już teraz jest miejscem pracy dla 150 osób, a z pojawieniem się kolejnych usług personelu będzie przybywało. A mają co robić, choćby dlatego, że te hektary kostki brukowej wymagają, niestety, regularnej konserwacji. Naprawy i wzmocnienia powierzchni parkingu są codziennością.

Wprawdzie podstawową działalnością Citroneksu jest import owoców cytrusowych, ale firma ma flotę ok. 300



ciężarówek, a jak się przekonaliśmy – inwestuje w infrastrukturę w pasie dwóch głównych szlaków drogowych, czyli dróg nr 2 i 4. Poza dwoma wielkimi stacjami na „dwójce” ma, nagrodzoną, zresztą przez Czytelników „Polskiego Trakera”, kilka lat temu stację w Żarskiej Wsi, a buduje hotele, restauracje oraz myjnie na MOP-ach przy autostradzie A-4.

Na uroczystość wręczenia nagrody, czyli w tym przypadku 61. pistoletu nalewowego dla Stacji Citronex BP w Mostkach, przybyli zaproszeni goście, władze dwóch gmin, na których terenie

znajdują się stacje, przedstawiciele policji drogowej, BP i, naturalnie, Czytelnicy „Polskiego Trakera”. Tradycyjny pistolet, potwierdzający zdobycie nagrody i informujący wchodzących gości o wyjątkowości tego miejsca, wręczyliśmy reprezentującą firmę pani prezes Barbarze Zarzeckiej, Andrzejowi Szczepańskiemu i kierownikowi stacji Filipowi Jeżyńskiemu.

Gratulacje dla załogi, życzenia dla właścicieli i gości stacji. Oby tak dalej.

*Tekst Aleksander Gluś,  
fot. Grzegorz Zimmer, autor*